

Rozważania: 24 sierpnia, Święty Bartłomiej

Rozważanie na święto św.
Bartłomieja. Poruszane tematy
to: otwierać serce przed innymi;
Natanael ujmuje Jezusa swoją
prostotą ducha; dziecięca
nieskomplikowana
prostolinijność.

- Otwierać serce przed innymi;
 - Natanael ujmuje Jezusa swoją
prostotą ducha;
 - Dziecięca nieskomplikowana
prostolinijność.
-

TRADYCYJNIE UTOŹSAMIA SIĘ
apostoła św. Bartłomieja z
Natanaelem, pochodzącym z Kany
Galilejskiej (por. J 21,2). Był
przyjacielem Filipa, który z
entuzjazmem opowiedział mu o
Nauczycielu z Nazaretu, którego
dopiero co poznał, ponieważ był
przekonany, że to Mesjasz.
Odpowiedź Natanaela ostudziła
jednak te nadzieje: „Czyż może być
co dobrego z Nazaretu?” (J 1, 46).

Fascynujące jest to, jak w pierwszym
rozdziale Ewangelii św. Jana pierwsi
uczniowie Jezusa mówią o Mistrzu
swoim przyjaciołom i krewnym z
zupełną naturalnością. Kieruje nimi
radość, której doświadczają, oraz
wielkie poczucie nowości: znaleźli
skarb i chcą podzielić się nim z
najbliższymi. Być może nie potrafią
jeszcze opisać słowami, co tak bardzo
ich pociąga w Jezusie, dlatego
posługują się prostym zaproszeniem:
„Chodź i zobacz” (J 1, 46). To nie Filip

bezpośrednio odmieni życie Natanaela, lecz spotkanie twarzą w twarz z Panem. „Wiara rodzi się poprzez pociąganie: nie stajemy się chrześcijanami, ponieważ jesteśmy przez kogoś zmuszeni, lecz ponieważ poruszyła nas miłość”^[1].

Rozmowa Filipa i Natanaela świadczy o wielkiej przyjaźni, pełnej zaufania. Każdy z nich dzieli się z drugim tym, co nosi w sercu, pokazując się takim, jaki jest, i szczerze wyrażając swoje opinie. Tak właśnie robi Natanael, początkowo okazując sceptycyzm wobec tego, że prorok, a tym bardziej Mesjasz, mógłby pochodzić z miejsca takiego jak Nazaret. Jednak zaufanie do Filipa okazuje się silniejsze niż jego wątpliwości — i dlatego postanawia przyjąć zaproszenie do spotkania z Panem. „Nasze poznanie Jezusa potrzebuje przede wszystkim żywego doświadczenia: świadectwo innych jest bardzo ważne, gdyż z reguły całe

nasze życie chrześcijańskie
rozpoczyna się od zwiastowania,
które dociera do nas za
pośrednictwem jednego lub większej
liczby świadków. Jednakże musimy
przekonać się osobiście, w
ostatecznym i głębokim spotkaniu z
Jezusem”^[2].

NATANAEL DZIWI SIĘ BARDZO, gdy
Pan Jezus, widząc go, mówi o nim
wprost: „Patrz, to prawdziwy
Izraelita, w którym nie ma
podstępu” (J 1,47). Na tę pochwałę
odpowiada nieco zdezorientowany:
„Skąd mnie znasz?” (J 1,48).
Odpowiedź Jezusa jest w pierwszej
chwili niezrozumiała: „Widziałem
cię, zanim cię zawołał Filip, gdy byłeś
pod drzewem figowym” (J 1,48). To
zdanie jest dla nas zagadką, ale
najwyraźniej Natanael doskonale
wiedział, o czym mówi Pan:

dotyczyło to istotnego i znaczącego momentu w jego życiu. Dlatego „poczuł się dotknięty w głębi serca przez te słowa Jezusa i zrozumiał: ten Człowiek wie o mnie wszystko. On wie i zna drogi mojego życia, temu Człowiekowi mogę rzeczywiście zaufać. I odpowiada jasnym i pięknym wyznaniem wiary, mówiąc: „Rabbi, Ty jesteś Synem Bożym, Ty jesteś Królem Izraela!” (J 1, 49). W tym wyznaniu znajdujemy pierwszy, bardzo ważny krok drogi przyłgnięcia do Jezusa”^[3].

Pochwała skierowana do Natanaela pokazuje, jak bardzo Chrystus ceni sobie prostotę i szczerść. Nas również w pewnym sensie przyciągają ludzie, którzy pokazują się nam takimi, jakimi są naprawdę, bez masek i ukrytych intencji. Prostota serca i szczerść to cnoty, które wzajemnie się przenikają, prowadząc nas ku autentyczności — ku życiu, w którym nasze słowa i

czyny pozostają w harmonii, a wszystko, co robimy, wypływa z jasności i prawdy. „Rozważcie, dzieci – napisał św. Josemaría – te jasne i wspaniałe słowa św. Pawła: "Chlubą bowiem jest dla nas świadectwo naszego sumienia, bo w prostocie serca i szczerości wobec Boga, a nie według mądrości doczesnej, lecz według łaski Bożej postępowaliśmy na świecie"(2 Kor 1, 12). To jest chluba Dzieła i tym właśnie powinien starać się żyć każdy z nas w każdej sytuacji i w każdych okolicznościach, w jakich się znajdzie. Prostota i szczerą naturalność naszego ducha będą wyraźnie błyszczeć w świecie, przed ludźmi, jeżeli będziecie się starać żyć po synowsku z prostotą i szczerością w obcowaniu z Bogiem, jeżeli nieustannie będziecie się starać prowadzić w zgodzie z Prawdą Wasze myśli, Wasze słowa i Wasze czyny”^[4].

.....

ŹRÓDŁEM PROSTOTY, KTÓRA
CECHOWAŁA życie św. Bartłomieja,
jest pokora – cnota, która pozwala
nam rozpoznać w obecności Boga,
kim naprawdę jesteśmy i w jakim
stanie znajduje się nasza dusza. Ta
samoświadomość prowadzi nas do
całkowitego oddania się w ręce Pana,
do zaufania bardziej Jemu niż sobie, i
do przyjęcia całym sercem Jego
planu wobec naszego życia. Jeśli
chcemy żyć pokorą oraz wynikającą
z niej prostotą i wewnętrznym
spokojem, potrzeba nam w życiu
duchowym serca dziecka — jak
przypomina św. Josemaría: „Stańcie
się dziećmi wobec Boga. Tylko tak
będziemy potrafili być ludźmi bardzo
dojrzałymi na ziemi, ponieważ przez
naszą prostotę działa ręka Boga ze
swoją mocą i pewnością. Bądźcie
dziećmi wobec Boga, z pełnym
zaufaniem, jak małe dziecko wobec
matki; nie martwi się o jutro ani o nic

innego: jego matka czuwa nad nim. Bóg czuwa nad nami, jeśli jesteśmy prości”^[5].

Jedną z cech dziecka jest to, że nie wstydzi się swojej słabości. Jeśli coś go przestraszy lub zrani, natychmiast biegnie do rodziców. Dlatego św. Josemaría zachęcał, by naśladować tę postawę w życiu duchowym: „Skąd twoje załamanie? Czy z powodu twoich nędz? Czy z powodu powtarzających się porażek? Czy z powodu chwili upadku, tak wielkiego upadku, żeś się go nigdy nie spodziewał? Bądź szczery. Otwórz swe serce. Zobacz, że jeszcze nic nie jest stracone. Możesz jeszcze iść naprzód, i to z większą miłością, z gorętszym uczuciem, większą mocą. Szukaj schronienia w synostwie Bożym: Bóg jest twoim najbardziej cię miłującym Ojcem. To da ci pewność, będzie gruntem, na którym zaczepi się kotwica, jeśli nawet na powierzchni życia różnie dziać się

będzie. I znajdziesz radość, siłę, optymizm i — zwycięstwo!”^[6]. Jeśli potrafimy stać się dziećmi wobec Boga, także Maryja weźmie nas w swoje ramiona i będzie nas chronić. Możemy prosić św. Bartłomieja, aby pomagał nam żyć tą prostotą, która zdobyła serce Jezusa.

[1] Franciszek, *Audiencja*, 7-VI-2023.

[2] Benedykt XVI, *Audiencja*, 4-X-2006.

[3] Tamże.

[4] Św. Josemaría, *List* 6, nr. 60-61.

[5] Tenże, *Zapiski ze spotkania rodzinnego*, 25-VIII-1968.

[6] Tenże, *Droga Krzyżowa*, VII stacja, nr. 2.

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-24-sierpnia-swiety-bartlomiej/> (02-04-2026)